

**Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział
Rękopisów. Zespół (fond 5 opis 2).**

Autografy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

1228. Pawlikowski Jan Gwalbert. List do Franciszka Siarczyńskiego 1827.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

***BRAKUJĄCE NUMERY AUTOGRAFÓW ZOSTAŁY PRZENIESIONE
DO INNYCH ZBIORÓW LUB ZAGINEŁY***

L. 1218-1233.
 Nro 819-824

Paulikowski Jan Gwalbert

były c. k. nadworny Sekretarz w Wiedniu, Dziekan Medyki
 i wielu innych włości, Zastępca J. S. K. Kuratora Zakładu
 n. im. Opolskich pod dnia 18. Czerwca 1834 r.

1. List do D. Franciszka Siarczynskiego. — — —	12. Wiednia	10. październ. 1827.
2. „ do Olgiera Henryka Lubomirskiego. — — —	„	10. Lipca. 1826.
3. „ do tegoż	„	2. Sierpnia „
4. „ do tegoż	„	18. Sierpnia „
5. „ do tegoż	„	8. 9. Wrzesnia „
6. „ do tegoż	„	16. „ „
7. „ do tegoż	„	1. Listopada „
8. „ do tegoż	„	22. Grudnia „
9. „ do tegoż	„	22. Lutego 1828.
10. „ do tegoż	„	10. Kwietnia „
11. „ do tegoż	„	29. „ „
12. „ do tegoż	„	31. październ. „
13. „ do tegoż	„	14. Kwietnia 1828
14. „ do tegoż	„	11. Lipca „
15. „ do D. Franciszka Siarczynskiego.	„	22. Lutego 1828.
16. „ do tegoż	„	21. Maja „

Nry 1218-1227, 1229, 1231, 1233

zacielono do zbioru korespondencji
 Henryka Lubomirskiego

1228

Wielmożny Mosi Dobrodziej!



Chciałem przybyć do waszego w szanownym domu ~~Wielmożny~~ Dobrodziej do najprzyjemniej-
 szych zycia mojego należa, zastanawiając się że admistratorem korespondencji, znowu pomał ~~Wielmożny~~ Dobrodziej, która już dawno, nie raz jeszcze mnie nawet, było na mnie była takowa.
 Wierząc mi ~~Wielmożny~~ Dobrodziej, dumny i szanowny Panicki, która właśnie teraz się
 tem celem odebrał, lecz ta była bolesniejsza sprawa uczucia, iż poraża, iż mało w naukowemu
 zawodzie, na zaufanie tak celnego pisarza i autorstwa. Na szanownym sposobie odebranemu wczemu cady-
 żyć sążniami mienno. Życie moje, który zaszczyt wojennym przynosi krajowi, lepszym i tak moją,
 powinno być kreślone piórem, zastanawiając się gdzie stała obok urozmaitych ptaków Panickich. Co
 do mnie, że mało mam wiadomości o młodych talentach Orzelińskich, a nawet mające wszystkie
 żądają, bych właśnie nie mam, w których o nim była wiadomość. Potrzebował bym także, wszystkie
 jego dyplomatyczne od urozmaitych twórczych, które i tak mi sam powiedział, szanowniejsze niż były nad ordery
 jego dawnojszych i ostatnich dzieł, aby i o bych nie było namierzenie, ale przynajmniej ich dzieł
 skroście. W przedmowaach do książki, wiele się urozmaitych jego życia i jego obywatelskiej działalności. Że
 tak, przy pracy urzędu mojego tak mi mało czasu pozostało, czego się tak urozmaitym zabudnie, iż mi
 dotychczas w tym czasie roku coś dobrego zrobił, a niechciał bym coś takiego napisać, w jego ~~Wielmożny~~
 Dobrodziej lub odrzucił nusił, albo że gdybyś z takich swojej niektóre błędy zabart i sprawa-
 wał, nie było wiadomości odpowiadające samowolnie wojennemu. - Że tak rzecz na późniejszy czas odłożony
 będzie może, i ~~Wielmożny~~ Dobrodziej nie odmówisz mi swojej pomocy, pod ~~Wielmożny~~ szanownym przewodnictwem, przy-
 jętych na siebie, wypracowanie życia mego, którego pamięć była szanowna, i kłopotem że jego dla mnie
 przypisanie, winnoś wdróżność. Chyć więc ~~Wielmożny~~ Dobrodziej w tym miejscu swojej mi oszczędnie
 zyczenia, a do nich będę się starał, i starać się potężnemu we mnie zaufaniu odpowiedzieć. -
 Jeszcze że życia Orzelińskiego był to niejaki pierzeł się między ~~Wielmożny~~ Sobolewski profesor z Włocławka,
 który był od urzędu wyjąty w celu przyczerania różnych bibliotek, i wypisanie z nich tego, co się nas bory.
 Stał on tu przy Orzelińskim podobno dwa lata i pracował u niego. Temu chciał Orzeliński powierzyć

materyaty

malogaty do napisania swego zycia, mial on na je ciezciwini dyktowan, ale gdy in porzniej otkryto in
ten Pan Sobolewski brygdier byt pajakom, wiec niewiad, czyli te rzeczy porzysli do skutku, zastawera
in Sobolewski z lud podcas mojej niewolnosci wyjechal. Naliczto by in takie i do sludczygo zytosci,
wrazki bylo lat z soba zyl i papierzy tyzence in jego stornikes, w bibliotece in zamydaja. Rezinie
te, okarujace jego kroskaiwosi o nurey mow, iak i te z klobyck odmiary jego projektow wzgladom
swy biblioteke, widziec mowal, byloby potrzebowni. Zamydaja in on w bibliotece w osobny wizec. —
Do tyd isere mierkam w domu goscinym, ale 18^{to} b. w. sprowadz in do wlasnego pomieszkania
i zaraz woprone, przyznanie spisu biblioteke, z kloba by praca za kilka miedzi gosi b. — by
puduj, sobe zarawo diuta niekompletne, bym in mogt wmputnie. — Ksiazki Henryk in i chad in
jechal — za wiadomosci z Zarzecz, uwolowia, zwinise skladam dzieki, wryc mnie Pety w tym wagh.
Dea ni opusci.

Raca ~~W~~ Pan Dobrodziej Siodora uwozaj mi je w swiadczyg ustrawowanie, sam cas chiny bydz
porkonany in do skona powatci i kochat 90 tyd, iaku

Wielmożnego ~~W~~ Pana Dobrodzija

prawnidny przyjaciel: etyma

Jawlikowski

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.